

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

### **Poniedziałek 08.11 Dzień Powszedni**

15<sup>30</sup> Do SPJ i MB w 18-tą r. urodzin Sylwestra Bedli z int. rodziców i rodzeństwo

16<sup>00</sup> + Anielę, Józefa Bronisławę Cielątków, + Tadeusza, Pawła, Piotra Rejmentów, Józefa, Bolesława Dębskich, Jana, Mariannę Kowalskich, Mariana Kozłowskiego, + Stanisława Piersiała z int. Rejmentowej

### **Wtorek 09.11 Rocznicą Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej (święto)**

15<sup>30</sup> + Władysława, Marianę Kutów, + Józefa Plewę z int. rodziny

16<sup>00</sup> + Władysława Sieczkowskiego + Marianę, Szczepana Gidlów, Ewę, Stanisława Sieczkowskich z int. Sieczkowskiej

### **Środa 10.11 Św. Leona Wielkiego, papieża (wsp. obowiązkowe)**

7<sup>00</sup> Stanisława Malickiego od pracowników GOPS i SDS

16<sup>00</sup> + Józefę, Jana Mariannę Kruków, zm. z rodziny Kruków z int. Kruka

### **Czwartek 11.11 Św. Marcina z Tours, biskupa, (wsp. obowiązkowe)**

8<sup>00</sup> 1) + Józefa, Marianę, Janinę Błaszczyków, + Anielę Pasek z int. Jędrochów

2) +Edwarda Kruka z int. żony z dziećmi

12<sup>00</sup> 1) + Stanisława Kija (r. śm)

2) Na roczek dla Mai Malickiej z prośbą o zdrowie i bł. w życiu z int. rodziców

15<sup>30</sup> 1) + Piotra Sochę z int. Sochowej

2) + Władysławę, Antoniego Kruków, + Anielę Franciszka Stachowiczów

### **Piątek 12.11 Św. Jozafata, biskupa i męczennika (wsp. obowiązkowe)**

15<sup>30</sup> + Stanisława Malickiego z int. kolegów i koleżanek z pracy córki Jadwigi

16<sup>00</sup> Anę, Józefa Machnickich, + Stefanie, Władysława Kowalskich z int. Moniki Homy

### **Sobota 13.11 Św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, Pierwszych Męczenników Polski**

15<sup>30</sup> + Stanisława Znoja z int. syna Andrzeja z rodziną

16<sup>00</sup> + Kazimierza Mazura z int. córek

### **Niedziela 14.11 XXXIII Niedziela Zwykła**

8<sup>00</sup> + Stefana Salamonów, Anę, Tadeusza Henryka, Stanisława Salamonów zm. z rodziny Węgrzynów, rodziny Gabrysiów, + Józefa Gibasa z int. rodziny

10<sup>00</sup> + Anielę, Tadeusza Wotlińskich, + Marianę, Stanisława Zarzyckich z int. rodziny

12<sup>00</sup> + Franciszkę, Antoniego, Janinę, Andrzeja Józefa, Tadeusza Tkaczów Tadeusza Wiesza z int. Zaleśnych

15<sup>30</sup> + Władysława Bedłę z int. syna Leszka z rodziną

### **Ekstra...**

\* 09.11 - Światowy Dzień Jakości

\* 12.11 - Święto Służby Uzbrojenia i Elektroniki

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

## PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

# SANCTUS

XXXII Niedziela Zwykła

7 listopada 2010 r.

Nr 50 (102)



## Dziś żyjemy wiarą, aby kiedyś żyć z Tobą

Żesz znaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją."

### **Komentarz...**

Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych. Wszyscy dla Niego żyją. Wynika z tego, że żyją dla Niego i po śmierci. Nie tylko Abraham, Izaak, Jakub, którzy pomarli tysiące lat temu, ale i nasi najbliżsi. Zapalamy im świece na grobach. Czy nie jesteśmy podobni umarłym, kiedy nie modlimy się, nie dbamy o duszę, budujemy sobie kapliczkę bez Boga. Wiara czyni nas żywymi nawet po śmierci. /ks. Jan Twardowski/

### **Słowo Boże na dziś...**

Czytania: 2 Mch 7,1-2.9-14

2 Tes 2,16-3,5

Ewangelia: Łk 20,27-38

„Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawivszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę. Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Moj-

## A w parafii...

- W czasie odpustu dniu Wszystkich Świętych w naszej parafii po raz kolejny gościliśmy o. Tomasza Cichockiego franciszkanina z Chęciny, który wygłosił homilię na wszystkich Mszach Św.
- Z okazji tak wielkiego i ważnego święta jakim jest dla nas Polaków 11 listopada przypominamy iż w tym dniu przy każdym polskim domu powinna powiewać polska flaga.

### Relikwie w diecezji

Dopełnieniem zakończonego w czerwcu Roku kapłańskiego oraz związanego z nim łańcucha modlitewnych adoracji przeprowadzonych we wszystkich parafiach, będzie nawiedzenie naszej diecezji przez relikwie św. Jana Marii Vianneya. Nastąpi to w dniach od 15 do 17 listopada br.. Najpierw w dniu 15.11 o godz. 16.00, przybędą do Bazyliki Grobu Bożego w Miechowie, a w dniu 16.11 przewiezione zostaną do Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, stąd w dniu 17.11 o godz. 17.00, uroczystej procesji przeniesione zostaną do Bazyliki katedralnej, gdzie Uroczysta Eucharystia zakończy nawiedzenie. /za: kielcelive.pl/

### Z życia wsi...

#### Brzozy

W ramach promocji przedstawiciele wszystkich gospodarstw domowych z Brzezin i Podwola otrzymali 24.10.10 bezpłatny egzemplarz folderu informacyjnego „Brzeziny i Podwola – znane i nieznane zakątki miejscowości” oraz sadzonkę brzozy. Była to finalizacja projektu Stowarzyszenia Przyjaciół Brzezin i Podwola sfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Jego celem była promocja turystyczna Brzezin i Podwola. O godz. 17.00 odbyło się w lokalu Ochotniczej Straży Pożarnej spotkanie promocyjne z udziałem zaproszonych gości i mieszkańców. /za: www.brzeziny.org.pl/



### 11 Listopada - podwójne święto, podwójna radość...

Kto z nas teraz woła takimi słowami, przepelnionymi miłością do Boga, ludzi, swojego kraju i oczywiście tym samym, do siebie samego? Ile tych wyższych wartości (Bóg, Honor, Ojczyzna, dalej uczciwość, szczerść, bezinteresowność itp...) pozostało w nas samych? Tych wartości, bez których, tak naprawdę, niczego nie można stałego, konkretnego, mocnego zbudować i utworzyć na tym świecie? Zamiast tego, coraz częściej rozbrzmiewają słowa: „a co mnie inni obchodzą”, „inni tak robią to i ja muszę tak robić”, „a po co ja będę się wychylał”, „a co mi Pan Bóg pomoże”?- słowa pełne egoizmu, które destrukcyjnie wpływają na innych i nas samych, które nie potrafią wyzwolić w nas „tego człowieka Dobrego”, niszczą nie tylko nas ale wszystkich ludzi. I z jednej strony, gdzieś we wnętrzu nas samych odzywa się głos wzywający do tego, aby było lepiej, bezpieczniej, sprawiedliwiej w kraju, rodzinie, w pracy, na ulicach. Czujemy się jednak bezradni uważając, że my nie mamy wpływu na losy świata i szukamy winy w innych tylko nie w nas samych - jak bardzo się mylimy. /AK/

## Boży człowiek... - św. Leon Wielki (10 listopada)



Leon urodził się około 400 r. w Toskanii. Był synem Kwintyniana. Papież Celestyn I mianował go archidiaconem. Od młodości wyróżniał się tak wielką erudycją i zdolnościami dyplomatycznymi, że nawet jako zwykły akolita wysyłany był przez papieża do ważnych misji. Kiedy przebywał jako legat w Galii, został obrany papieżem po śmierci Sykstusa III. Jego pontyfikat przypadł na czasy licznych sporów teologicznych i zamieszania pośród hierarchii kościelnej. Musiał zwalczać liczne herezje oraz tendencje odśrodkowe, podejmowane przez episkopat Afryki Północnej i Galii. Poprzez swoich legatów brał udział w soborze w Chalcedonie, który ustalił najważniejsze elementy doktryny chrystologicznej. W dogmatycznym liście do biskupa Konstantynopola Flawiana Leon I rozwinął naukę o dwóch naturach w Chrystusie. Sobór Chalcedoński przyjął wiarę w jednego Chrystusa w dwu naturach. Obie natury razem tworzyły jedną osobę. Leon przeprowadził uznanie prymatu stolicy Piotrowej zarówno przez cesarza zachodniego Walentyniana III, jak i przez Konstantynopol. Cesarz Walentynian III ogłosił edykt postanawiający, że zarządzenia Stolicy Apostolskiej muszą być uważane za prawo; oznaczało to prymat jurysdykcyjny biskupa rzymskiego. Leon wprowadził zasadę liturgicznej, kanonicznej i pastoralnej jedności Kościoła. Za jego czasów powstały pierwsze redakcje zbiorów oficjalnych modlitw liturgicznych w języku łacińskim. Bronił Italii i Rzym przed najazdami barbarzyńców. Jako pierwszy papież otrzymał przydomek "Wielki". Żył 70 lat, zmarł 10 listopada 461 r. w Rzymie. **Modlitwa:** Wystuchaj, prosimy Cię, Panie, prośby nasze, które zanosimy w uroczystość świętego Leona, Wyznawcę Twojego i papieża, i niech wsparci zasługami tego, któremu dane było tak godnie Ci służyć, dostąpimy odpuszczenia wszystkich naszych grzechów. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

ny biskupa rzymskiego. Leon wprowadził zasadę liturgicznej, kanonicznej i pastoralnej jedności Kościoła. Za jego czasów powstały pierwsze redakcje zbiorów oficjalnych modlitw liturgicznych w języku łacińskim. Bronił Italii i Rzym przed najazdami barbarzyńców. Jako pierwszy papież otrzymał przydomek "Wielki". Żył 70 lat, zmarł 10 listopada 461 r. w Rzymie. **Modlitwa:** Wystuchaj, prosimy Cię, Panie, prośby nasze, które zanosimy w uroczystość świętego Leona, Wyznawcę Twojego i papieża, i niech wsparci zasługami tego, któremu dane było tak godnie Ci służyć, dostąpimy odpuszczenia wszystkich naszych grzechów. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

### Zamyśl się...

„Śmierć jest bramą do dalszego świata - lepszego świata”  
/ks. Jan Twardowski/

### Uśmiech...

Nauczycielka pyta Jasia:- Jasiu, czemu Małgosia płacze?- Z lenistwa.- Ale jak to?- Usiadła na kaktusie i nie chce jej się teraz wstać.

### Coś dla ducha...

#### „Pod latarnią najciemniej”

Omar był przemytnikiem. Każdy w obszarze granicznym to wiedział. Tylko że nigdy nie można go było przyłapać na gorącym uczynku. Kiedy Omar raz po raz przybywał ze swoim obładowanym osłem na granicę, celnicy jak najskrupulatniej przeszukiwali jego kosze i odzież. Ale z reguły znajdowali parę daktyli i górę słomy, którą porządnie przetrząsali, nie dostrzegając w niej jednakże nic niedozwolonego. – Poczekaj no, bratku, już my cie złapiemy – pomrukiwali ponuro, kiedy go, jak zwykle, przepuszczali. Omar tymczasem był coraz bogatszy, co bardziej podsycało ich ambicję przyłapania go na domniemanym procederze. Nikt bowiem nie potrafił sobie inaczej wytłumaczyć, skąd brał pieniądze na tak dostatnie życie. Kiedy Omar zarobił dostatecznie dużo pieniędzy, przeniósł się do sąsiedniego kraju, wybudował duży dom ze wspaniałym ogrodem i żył szczęśliwie. Pewnego dnia w swojej nowej ojczyźnie spotkał w kawiarni jednego, z celników, którzy zawsze poddawali go jak najdokładniejszej kontroli. – Teraz, gdy jestem na emeryturze, a zresztą po tej stronie granicy nie mogę ci nic zrobić, możesz mi wyjawić, co wówczas przemycałeś – poprosił go celnik – Osty – rzekł Omar. /Norbert Lechleitner/